

Sygn. akt III AUa 815/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.)
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibieli SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2013 r. w Szczecinie

sprawy (...) Związku Spółek (...) w M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanych T. W., Z. W., K. K. i R. B.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 31 lipca 2012 r. sygn. akt VII U 1531/11

1. oddala apelację,
2. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie II.

Sygn. akt III AUa 815/12

UZASADNIENIE

Czterema decyzjami z dnia 27 i 28 kwietnia 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia w (...) Związku Spółek (...) w M. podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu:

- R. B., w okresie 17 października 2008 - 28 października 2008 oraz 20 lipca 2009 - 31 lipca 2009;
- K. K., w okresie 15 stycznia 2007 - 26 stycznia 2007;

- T. W., w okresie 13 lipca 2007 - 25 lipca 2007, 4 października 2007 - 15 października 2007, 10 grudnia 2007 - 21 grudnia 2007, 16 lutego 2008 - 29 lutego 2008, 19 maja 2008 - 30 maja 2008, 22 września 2008 - 3 października 2008, 20 kwietnia 2009 - 30 kwietnia 2009, 11 lipca 2009 - 22 lipca 2009, 8 grudnia 2009 - 15 grudnia 2009;

- Z. W., w okresie 1 marca 2007 - 13 marca 2007, 18 czerwca 2007 - 28 czerwca 2007, 27 czerwca 2008 - 19 lipca 2008, 8 grudnia 2008 - 19 grudnia 2008, 25 kwietnia 2009 - 6 maja 2009 oraz 5 października 2009 - 16 października 2009. Organ rentowy podniósł, że ubezpieczonych łączyły z płatnikiem typowe umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o umowie zlecenia, stąd osoby te winne być objęte ubezpieczeniami społecznymi.

(...) Związek Spółek (...) w M. wniósł odwołania podnosząc, że organ rentowy bezpodstawnie przyjął, że R. B., K. K., T. W. oraz Z. W. powinni zostać objęci ubezpieczeniem społecznym jako zleceniobiorcy, podczas gdy strony w rzeczywistości zawarły umowy o dzieło.

Postanowieniami z 26 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych połączył odwołania od powyższych decyzji do wspólnego rozpoznania i wyrokowania, a następnie wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych R. B., K. K., T. W. oraz Z. W.. Wyrokiem z 31 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie, oddalił odwołania i zasądził od (...) Związku Spółek (...) w M. na rzecz organu rentowego koszty zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że (...) Związek Spółek (...) w M. (dalej jako (...)) zajmuje się głównie naprawą i konserwacją urządzeń melioracyjnych zarówno w ramach przetargów publicznych, jak i na rzecz podmiotów prywatnych. Część z tych prac wykonywana jest w trybie awaryjnym, np. po ulewnych deszczach. Płatnik zatrudnia osoby na podstawie umowy o pracę. W okresach zwiększenia zakresu robót, kiedy pracownicy nie byli w stanie wykonać wszystkich prac, zdarzało się, że ich wykonanie powierzano osobom, z którymi zawierano umowy cywilnoprawne. Naprawa przepustów polegała na ich odkopaniu, wyciągnięciu uszkodzonych rur i ich wymianie oraz ponownym ułożeniu i zasypaniu, a nadto uzupełnieniu przyczółków na przepuście, udroźnieniu wlotu i wylotu na rowie melioracyjnym. Z kolei naprawy rurociągów wiązały się z odkopaniem trasy, na której przebiegał dany odcinek ze szpilowaniem, przełożeniu zamulonych rur, ewentualnie wymianie uszkodzonych, a następnie zasypaniu rurociągu ze sprawdzeniem jego przepustowości. Natomiast odbudowa i konserwacja rowów polegała na wykoszeniu trasy rowu z roślinności, porostów, traw, trzciny oraz wykarczowaniu korzeni i ich wywiezieniu, a nadto na dokopaniu rowu do prawidłowych rzędnych i rozplantowaniu wydobytego urobku wzdłuż rowu z zachowaniem parametrów technicznych.

(...) zawarł z R. B. w latach 2008-2009 dwie umowy o świadczenie usług: - nr 34/08 z 17 października 2008 roku, której przedmiotem było wykonanie 678 mb rowu wraz z przełożeniem przepustu w okresie 17 - 28 października 2008 za wynagrodzeniem 6.780 zł, - nr 18/09 z 20 lipca 2009 roku, której przedmiotem była odbudowa rowu o łącznej długości 200 mb w okresie 20 - 31 lipca 2009 z wynagrodzeniem 6.950 zł. Za wykonanie każdej z powyższych umów ubezpieczona otrzymała umówione wynagrodzenie .

(...) zawarł z K. K. 15 stycznia 2007 roku umowę nr (...), której przedmiotem było wykonanie konserwacji rowu na odcinku 420 mb w terminie do 26 stycznia 2007 roku za wynagrodzeniem 2.100 zł. Za wykonanie tej umowy ubezpieczony otrzymał umówione wynagrodzenie.

(...) zawarł z T. W. w latach 2007-2009 dziewięć umów o świadczenie usług: - nr 16/07 z 13 lipca 2007 roku, której przedmiotem było wykonanie odbudowy 225 mb rowu w terminie 13 - 25 lipca 2007 roku za wynagrodzeniem 4.050 zł brutto, - nr 25/07 z 4 października 2007 roku, której przedmiotem było wykonanie odbudowy rowu o długości 620 mb w terminie 4 - 15 października 2007 roku za wynagrodzeniem 6.200 zł brutto, - nr 44/07 z 10 grudnia 2007 roku, której przedmiotem było wykonanie odbudowy rowu o długości 465 mb w terminie 10 - 21 grudnia 2007 roku za wynagrodzeniem 4.650 zł brutto, - nr 4/08 z 16 lutego 2008 roku, której przedmiotem była naprawa rurociągu o długości 200 mb w terminie 16 - 29 lutego 2008 roku za wynagrodzeniem 4.800 zł brutto, - nr 13/08 z 19 maja 2008 roku, której przedmiotem było wykopanie i przełożenie rurociągu o długości 240 mb w terminie 19 - 30 maja 2008 roku z wynagrodzeniem w wysokości 5.500 zł brutto, - nr 30/08 z 22 września 2008 roku, której przedmiotem było

wykonanie naprawy rurociągu 130 mb, w terminie 22 września - 3 października 2008 roku za wynagrodzeniem 5.108 zł brutto, - nr 7/09 z 20 kwietnia 2009 roku, której przedmiotem było przełożenie 100 mb rurociągu w terminie 20 - 30 kwietnia 2009 roku za wynagrodzeniem 6.600 zł brutto, - nr 17/09 z 11 lipca 2009 roku, której przedmiotem było wykonanie rowu na długości 200 mb w terminie 11- 22 lipca 2009 roku za wynagrodzeniem 5.000 zł brutto, - nr 34/09 z 8 grudnia 2009 roku, której przedmiotem było wykonanie odbudowy rowu w terminie 8 - 15 grudnia 2009 roku za wynagrodzeniem 6.250 zł brutto. Za wykonanie umów T. W. otrzymał umówione wynagrodzenie.

(...) zawarł ze Z. W. w latach 2007-2009 sześć umów o świadczenie usług: - nr 4/07 z 1 marca 2007 roku, której przedmiotem była naprawa 31 mb rurociągu w terminie do 13 marca 2007 roku za wynagrodzeniem 1.860 zł brutto, - nr 8/07 z 18 czerwca 2007 roku, której przedmiotem była odbudowa rowu o długości 200 mb w terminie do 28 czerwca 2007 r. za wynagrodzeniem 5.000 zł brutto, - nr 17/08 z 27 czerwca 2008 roku, której przedmiotem była naprawa 80 mb rurociągu w terminie 27 czerwca - 19 lipca 2008 roku za wynagrodzeniem 4.000 zł brutto, - nr 41/08 z 8 grudnia 2008 roku, której przedmiotem była naprawa przepustu wraz z wymianą przyczółku w terminie 8 - 19 grudnia 2008 roku za wynagrodzeniem 5.000 zł brutto, - nr 10/09 z 25 kwietnia 2009 roku, której przedmiotem było przełożenie 100 mb rurociągu w terminie do 6 maja 2009 roku za wynagrodzeniem 5.841 zł brutto, - nr 27/09 z 5 października 2009 roku, której przedmiotem była konserwacja kanału W. na długości 960 mb w terminie 5 - 16 października 2009 roku za wynagrodzeniem 5.088 zł. Za wykonanie tych umów ubezpieczony otrzymał umówione wynagrodzenie. Płatnik w związku z zawartymi umowami o świadczenie usług nie zgłosił R. B., K. K., T. W. ani Z. W. do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych oraz wypadkowego.

Na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2009 r., nr 205, poz. 1585 ze zm., dalej jako ustawa systemowa) oraz art. 627 i 750 k.c. sąd okręgowy uznał, że odwołania (...) nie zasługiwały na uwzględnienie. Uznając, że praca wykonywana przez R. B., K. K., T. W. i Z. W. w ramach umów łączących ich z płatnikiem skutkowałą objęciem obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym, rentowymi i wypadkowym, sąd pierwszej instancji miał na względzie, że specyfika, częstotliwość i charakter czynności podejmowanych w toku realizacji każdej z umów przeczy tezie, by były to umowy o dzieło. Zdaniem sądu okręgowego bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawierane umowy. Oceniając charakter umów brał bowiem pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozór zawarcia innej umowy), lecz faktyczne warunki ich wykonywania. W ramach analizowanych umów zainteresowani wykonywali na rzecz płatnika określone usługi polegające na naprawach rurociągów, rowów, przepustów wraz z wymianą przyczółku, przełożeniach rurociągów, wykonaniu rowu wraz z przełożeniem przepustu i konserwacji kanału W.. Przedmiot umów ujmowany był ogólnie, nie był indywidualizowany. Przedmiot umów nie został również ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. W treści analizowanych umów brakuje jakichkolwiek parametrów wykonania powierzonych prac. Gdyby faktycznie płatnik i zainteresowani zawarli umowy o dzieło, parametry takie byłyby niezbędne, w szczególności do oceny, czy przedmiot umowy został wykonany zgodnie z jej postanowieniami. Brak takiej indywidualizacji skutkuje uznaniem przez sąd pierwszej instancji, że była ona zwyczajnie zbędna w kontekście powierzonych prac. Do dookreślenia charakteru pracy zainteresowanych doszło w istocie dopiero na etapie postępowania przed organem rentowym. W umowach mowa jedynie ogólnie o naprawie, konserwacji, wymianie przyczółku, przełożeniu rurociągu. W ocenie Sądu Okręgowego usług polegających na kopaniu rowów, przekładaniu rurociągów, bliżej nieokreślonej naprawie i konserwacji rurociągów oraz kanałów nie można zakwalifikować jako wykonywania codziennie kolejnych dzieł. Poprzez pracę zainteresowanych nie powstawał codziennie nowy, zindywidualizowany wytwór. Trudno też mówić o wykonaniu dzieła jako procesie twórczości zainteresowanych. Czynności wykonywane w ramach łączących strony umów miały charakter standardowy, codzienny, powtarzalny, zwyczajowy, nie odbiegały od innych powszechnie dostępnych na rynku usług, toteż trudno wymagać by płatnik indywidualizował pracę w postaci np. kopania rowu. Dotyczy to wszystkich omawianych umów. Nie można ponadto uznać, że dowodem na wykonywanie przez zainteresowanych pracy w ramach umowy o dzieło miałyby być ich odpowiedzialność w razie wadliwego wykonania dzieła. Zainteresowani wykonali poprawnie pracę, nie ma więc podstaw do ustalenia, czy ponosili oni w istocie odpowiedzialność w przypadku nieprawidłowego wykonania zleconych czynności, a jeśli tak, to na jakich zasadach. W dalszej kolejności sąd rozważył, że jakkolwiek w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych postępowanie sądowe nie stanowi prostej kontynuacji postępowania administracyjnego,

jednak w kognicji sądu ubezpieczeń społecznych rozpoznającego odwołanie od decyzji administracyjnej mieściło się zbadanie orzeczenia administracyjnego pod kątem jego zgodności z prawem. Ponieważ poczynione przez organ rentowy ustalenia kontrolne zostały w sposób syntetyczny przedstawione w protokole kontroli, organ rentowy umożliwił płatnikowi złożenie pisemnych zastrzeżeń, do których następnie w sposób wyczerpujący się ustosunkował, zatem w toku postępowania administracyjnego nie zostały naruszone procedury, w tym art. 91 ust. 3 i 4 ustawy systemowej.

Sąd Okręgowy wskazał, że omyłkowo obciążył płatnika obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz organu rentowego, co nie znajdowało podstaw prawnych.

Apelację od wyroku wywiódł pełnomocnik (...), który zaskarżył orzeczenie w całości zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1-3 k.p.c. i wnioskując o zmianę wyroku oraz umorzenie postępowania wraz z zasądzeniem kosztów zastępstwa procesowego. Zdaniem apelującego w sprawie zostało wykazane, że zawarte przez płatnika umowy były umowami o dzieło. Zainteresowani wykonywali pracę pod nadzorem i z polecenia kierownika (...), w wyznaczonym czasie. Posiadali również ściśle określony zakres obowiązków, byli przeszkoleni w zakresie BHP, posiadali określone prawem badania lekarskie i otrzymywali odzież ochronną oraz narzędzia. Strony zawierały umowy zgodnie z zasadą swobody umów wynikającą z art. 353¹ k.c., zatem próba narzucenia przez organ rentowy innej formy prawnej stanowi istotne naruszenie tego prawa. W ocenie skarżącego osoby wykonujące dzieło dla (...) nie spełniały warunków określonych hipotezą przepisów art. 13 pkt 2, art. 36 ust. 1, 2, 4 ustawy systemowej oraz art. 66 ust. 2 pkt 1 lit. E i art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2008 r. nr 164 poz. 1027 ze zm.), nie podlegały zatem obowiązkowemu ubezpieczeniu. Apelujący podnosił argumenty dotyczące protokołu kontroli sporządzonego przez organ rentowy. Odwoływał się przy tym do treści art. 627 i 750 k.c., licznego orzecznictwa i opinii doktryny wykazując, że umowy zawarte z ubezpieczonymi były umowami o dzieło. Skarżący nie zgodził się ze stanowiskiem sądu okręgowego, że nie wykonał dyspozycji art. 6 k.c.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja (...) Związku Spółek (...) w M. co do istoty jest niezasadna. Sąd okręgowy nie naruszył zasad postępowania cywilnego, które mogłyby uzasadniać uwzględnieniem podstawowych wniosków apelacji. Sąd apelacyjny podzielił ustalenia i ocenę prawną sądu pierwszej instancji i dokonał korekty orzeczenia jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. W szczególności sąd apelacyjny rozważył, że zarzuty dotyczące sposobu przeprowadzenia kontroli w zakładzie płatnika i ewentualnych nieprawidłowości w sporządzaniu przez organ rentowy protokołu kontrolnego były obojętne dla postępowania apelacyjnego. Również argumenty dotyczące ewentualnych zaniedbań inspektorów ZUS nie kwalifikowały się jako zarzuty skierowane do postępowania sądowego, a tym samym nie miały wpływu na rozstrzygnięcie sądu. Przypomnieć należy, że na etapie postępowania sądowego sprawa o objęcie ubezpieczeniem społecznym, uprzednio administracyjna, staje się sprawą cywilną, a zatem do jej rozpoznania stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego. Podważając prawidłowość rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji apelujący powinien zatem koncentrować się na ewentualnych uchybieniach sądu a nie organu rentowego. Sąd powszechny weryfikując decyzję organu rentowego prowadzi samodzielne postępowanie oparte na procedurze cywilnej, które to postępowanie nie jest bynajmniej kontynuacją postępowania administracyjnego prowadzonego przez organ rentowy. Zatem to rzeczą odwołującego, w trosce o własny interes prawny, było przywołanie przed sądem wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności w tym także tych które nie znalazły uznania organu rentowego. Tymczasem skarżący, mimo zarzutu naruszenia przez sąd okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. w zasadzie nie podnosił żadnych zarzutów w odniesieniu do postępowania sądowego. Naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać jedynie na literalnym sformułowaniu samego zarzutu, czy nawet przedstawieniu własnej korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń. Konieczne jest, przy posłużeniu się argumentami jurydycznymi wykazanie, że zawarte w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone i miało to wpływ na wynik sprawy. Apelujący zarzucając obrazę art. 233 § 1 k.p.c. nie może ograniczać się wyłącznie do polemiki z dowodami, którymi dysponował sąd. W sprawie, sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń przede wszystkim na podstawie dowodu z dokumentów

(umowy zawierane przez ubezpieczonych) oraz zeznań świadków. Wszelkie wywody apelacji dotyczące wadliwości sporządzania protokołu kontroli ZUS były zatem dla sprawy obojętne.

Natomiast merytorycznie skarżący powołał się na zasadę swobody umów zawartą w art. 353¹ k.c. i stwierdził, że próba narzucenia przez organ rentowy innej formy prawnej stosunków cywilnoprawnych łączących strony stanowi naruszenie prawa. Sąd apelacyjny rozpoznając apelację miał na uwadze wskazaną zasadę, w myśl której strony mają możliwości wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Należy jednak podkreślić, że swoboda umów nie oznacza dowolności zważywszy, że przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., sygn. II UK 334/09, LEX nr 604221). Zatem, o tym jaki stosunek prawny w rzeczywistości łączy strony rozstrzygają warunki, na jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy, czy nawet wola stron, która podlega ograniczeniom wskazanym w art. 353¹ k.c. Umowa o dzieło należy do umów rezultatu, co oznacza, że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu/efektu, który może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Należy przyjąć, że realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, być chronione prawem autorskim i wymagać od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej musi zawierać pewien element twórczy. Umową o dzieło nie może zostać objęte wykonywanie czynności w cyklu produkcyjnym, czynności prostych, powtarzalnych, tak jak w rozpoznawanej sprawie sprowadzających się w istocie do kopania rowu, czy układania rur. Dzieło zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu. Jak wynika z prawidłowych ustaleń sądu okręgowego, w sprawie (...) łączyły z zainteresowanymi stosunki cywilnoprawne realizowane w warunkach nie odpowiadających przesłankom umowy o dzieło. Jakkolwiek skarżący w apelacji przytoczył stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym dzieło nie musi być opisane w sposób dokładny, a jedynie przy działach skomplikowanych potrzebna jest duża szczegółowość (wyrok z dnia 5 marca 2004 r., sygn. I CK 329/03, LEX nr 599732), to należy zauważyć, że sporne umowy nie zawierały zapisów pozwalających uznać, że dzieło oznaczono już na etapie zawierania umowy.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomiędzy (...) a zainteresowanymi doszło do zawarcia umów o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie R. B., K. K., T. W. i Z. W. ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej.

Mając na względzie przedstawioną ocenę sąd apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację (...). W toku postępowania sądowego organ rentowy nie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika zatem nie przysługiwał organowi rentowemu zwrot kosztów zastępstwa procesowego. Z tego względu na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. sąd apelacyjny zmienił zaskarżone rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji w tym zakresie i uchylił zaskarżony wyrok w punkcie II; uchylenie ma charakter zmieniający orzeczenie sądu I instancji.